



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu
o wysokość emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa 931/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu na rzecz R. K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

az

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu ponownie ustalił i wznowił wypłatę emerytury dla R.K. od 14 października 2018 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do ustalenia wysokości emerytury Zakład uwzględnił 29 lat i 2 miesiące okresów składkowych oraz 1 rok, 7 miesięcy okresów nieskładkowych. Okres pracy górniczej obliczono, przyjmując 350 miesięcy z zastosowaniem przelicznika 1,2.

R.K. złożył odwołanie od tej decyzji, domagając się jej zmiany i ustalenia wysokości emerytury z zastosowaniem odpowiedniego przelicznika, właściwego do okresów pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym.

Sąd Okręgowy w Koninie, wyrokiem z dnia 9 lipca 2019 r., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się prawo do obliczenia okresów pracy górniczej od 16 grudnia 1987 r. do 26 października 2018 r. z zastosowaniem przelicznika 1,8 zgodnie z ewidencją dniówek półtorakrotnych oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 30 czerwca 2021 r., oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że R.K., urodzony [...] 1969 r., podjął pracę w K. w K. od 16 grudnia 1987 r. Wówczas został zatrudniony na stanowisku ślusarz-spawacz w oddziale KM-1. Był to oddział urządzeń mechanicznych na odkrywce K., który zajmował się utrzymaniem ruchu koparek i zwałowarek, kontrolowaniem na bieżąco, czy maszyny prawidłowo pracują. Praca odwołującego się na stanowisku ślusarz-spawacz polegała na usuwaniu awarii, bieżących naprawach i konserwacji urządzeń mechanicznych na koparkach i zwałowarkach. Odwołujący się głównie pracował na koparkach wielonaczyniowych, które zdejmowały nadkład i urabiały węgiel, bo głównie te maszyny się psuły i wymagały wykonywania bieżących napraw. Bieżąca konserwacja i drobne naprawy były prowadzone w czasie pracy maszyny. Jedynie niektóre wymagały wyłączenia jej z ruchu na czas trwania naprawy, zależało to od tego, jaka akurat część mechaniczna się popsuka. Koparki wielonaczyniowe, zwałowarki pracowały w ruchu ciągłym, a odwołujący się wraz z innymi pracownikami brygady wykonywał prace utrzymania ruchu tych maszyn, między innymi regulował układy hamulcowe, doglądał prawidłowości działania układów mechanicznych,

wykonywał wszelkie naprawy, usuwał usterki układów mechanicznych, jakie zdarzały się w trakcie pracy maszyny. W razie wystąpienia poważniejszej awarii maszyna była zatrzymywana (lub też sama się zatrzymywała), a zadaniem odwołującego się było usunięcie awarii i umożliwienie dalszej pracy maszyny. Taka naprawa mogła trwać godzinę, dwie, czasem nawet do 3 dni. Odwołujący się pracował w systemie zmianowym, wyłącznie na koparkach i zwałowarkach, nie zajmował się przenośnikami taśmowymi, bo awarie i naprawy na przenośnikach taśmowych wykonywali pracownicy innego oddziału KM-2, jedynie sporadycznie mogło zdarzyć się, że pracownicy oddziału, w którym pracował odwołujący się byli kierowani do usuwania awarii na przenośnikach taśmowych.

Od 1 lipca 1995 r. pracodawca powierzył odwołującemu stanowisko mistrz ślusarz-spawacz w oddziale KM-1, jednak w zakresie obowiązków ubezpieczonego nic się nie zmieniło, nadal wykonywał prace mechaniczne związane z bieżącą konserwacją i naprawą urządzeń mechanicznych na koparkach i zwałowarkach.

Od 1 stycznia 2007 r. odwołujący się został przeniesiony na oddział LM-1 początkowo na odkrywkę L., a po jej zamknięciu - na odkrywkę D. i T. . Przez cały czas pracował na oddziale mechanicznym pierwszym, który zajmował się tylko koparkami i zwałowarkami, głównie wykonywał bieżące naprawy i konserwacje urządzeń mechanicznych na koparkach wielonaczyniowych, które pracowały przy urabianiu urobku. Jedynie okazjonalnie był kierowany do naprawy i usuwania awarii na przenośnikach taśmowych.

Z dniem 1 marca 2009 r. powierzono odwołującemu się stanowisko rzemieślnika wykonującego prace mechaniczne w przodku - spawacza a rodzaj i charakter obowiązków na tym stanowisku był taki sam jak w okresie zatrudnienia na stanowisku mistrz – ślusarz - spawacz.

Od dnia 1 czerwca 2014 r. pracownicy oddziału LM-1 zostali przejęci przez nowego pracodawcę E. Sp. z o.o. w K., a następnie od 1 sierpnia 2017 r. dotychczasowy pracodawca został przejęty przez P. Sp. z o.o. w K. . W tym czasie obowiązki odwołującego się nie uległy zmianie. Nadal wykonywał prace na odkrywce D. i T. , zajmując się bieżącymi naprawami i bieżącą konserwacją urządzeń mechanicznych głównie na koparkach i zwałowarkach.

Od grudnia 1987 r. dla odwołującego się pracodawca (wówczas K.) prowadził ewidencję dniówek półtorakrotnych, w której wpisywano liczbę dni, jakie odwołujący się przepracował na koparkach i zwałowarkach, wykonując prace mechaniczne przy obsłudze i konserwacji tych maszyn. Prace w tym charakterze odwołujący się wykonywał do chwili zakończenia pracy w P. Sp. z o.o., a kolejni pracodawcy odnotowywali liczbę dniówek półtorakrotnych.

W dniu 10 lipca 2018 r. R.K. złożył wniosek o przyznanie emerytury górniczej, do którego dołączył między innymi świadectwo wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą z dnia 10 lipca 2018 r., w którym pracodawca P. Sp. z o.o. w K. potwierdził, że R.K. jest tam zatrudniony od 16 grudnia 1987 r. „do nadal”, w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251; dalej ustawa emerytalna) na stanowisku - według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2 poz. 8; dalej rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r.) - rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń - zał. 3/III pkt 7. Do świadectwa pracy górniczej załączono ewidencję dniówek półtorakrotnych za okres od grudnia 1987 r. do czerwca 2018 r.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Poznaniu., decyzją z dnia 23 października 2018 r., przyznał odwołującemu R.K. emeryturę od dnia 14 października 2018 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego, jednocześnie stwierdził, że wypłata emerytury ulega zawieszeniu z powodu kontynuowania zatrudnienia. Przy ustaleniu prawa do emerytury nie uznano - w wymiarze półtorakrotnym - okresu pracy górniczej od 16 grudnia 1987 r. do 10 lipca 2018 r. wskazanego w świadectwie wykonywania pracy

górnictwej i równorzędnej z pracą górniczą i przeliczono jedynie powyższe okresy pracy górniczej z zastosowaniem przelicznika 1,2.

W dniu 26 października 2018 r. odwołujący złożył wniosek o podjęcie wypłaty emerytury i dołączył świadectwo pracy z dnia 26 października 2018 r., z którego wynika, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu z dniem 26 października 2018 r. oraz zaświadczenie pracodawcy o liczbie dniówek półtorakrotnych za okres od 10 lipca 2018 r. do 26 października 2018 r. Zaskarżoną decyzją organ rentowy ponownie ustalił i wznowił wypłatę emerytury od 14 października 2018 r. Do obliczenia wysokości emerytury pozwany zastosował przelicznik 1,2 do 350 miesięcy pracy górniczej, co dało łącznie 420 miesięcy.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że odwołujący się w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace mechaniczne na koparkach i zwałowarkach - przy naprawie i konserwacji tych maszyn. W tym też czasie pracodawca prowadził dla niego ewidencję dniówek półtorakrotnych, w której uwzględniał dni pracy wykonywane bezpośrednio na maszynach podstawowych przy obsłudze i bieżącej konserwacji maszyn. Zaaprobował też konkluzję tego Sądu, że tego rodzaju praca jest pracą wykonywaną bezpośrednio przy urabianiu urobku i przy innych pracach przodkowych, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, gdyż odwołujący się, pracując jako ślusarz-spawacz wykonywał prace mechaniczne na koparkach i zwałowarkach, niezbędne do zapewnienia utrzymania ruchu maszyny, prace związane z bieżącą konserwacją i naprawą, swoje obowiązki wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach urabiających i tym samym faktycznie wykonywał pracę, o jakiej mowa w załączniku nr 3 części III, w pkt 7 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., do której stosuje się przelicznik 1,8.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z § 3 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., za okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, o których mowa w art. 50d ustawy emerytalnej, uważa się okresy pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do wskazanego wyżej rozporządzenia. Spośród wymienionych w dziale III załącznika nr 3 stanowisk w kopalniach węgla brunatnego zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym - w pkt 7 wymieniono pracę rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku

stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że naprawy wykonywane przez odwołującego się odbywały się w przodkach eksploatacyjnych, najczęściej bez wyłączania podstawowych funkcji tych maszyn, że nie były to naprawy główne, tylko bieżące. Uznał przy tym, że pracą w przodku była praca przy naprawach bieżących koparek łańcuchowych, koparek nadkładowych czy też koparko- zwałowarek.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za chybiony należało uznać również argument apelacji, że zaliczeniu odwołującemu się pracy górniczej kwalifikowanej stoi na przeszkodzie to, że zdarzało mu się dokonywać bieżących napraw zwałowarek. Stwierdził, że wprawdzie Sąd Najwyższy stawał na stanowisku, że prace związane z obsługą tego rodzaju zwałowarek należy kwalifikować jako prace górniczą zwykłą, a nie kwalifikowaną, ale w stanach faktycznych rozpatrywanych przez ten Sąd spraw chodziło o stałą pracę przy zwałowarkach i to wyłącznie tych pracujących w przodkach zwałowych, najczęściej położonych w znacznym oddaleniu od przodków eksploatacyjnych. Tymczasem, zgodnie z zeznaniami słuchanych w sprawie świadków, jak również zgodnie z dodatkowymi informacjami uzyskanymi przez organ rentowy od pracodawcy, odwołujący się w spornym okresie zajmował się bieżącymi naprawami i konserwacją głównie koparek łańcuchowych i wielonaczyniowych usuwających nadkład i kopiających węgiel. Zdarzało mu się też naprawiać koparko- zwałowarki. To była jego zasadnicza praca. Z jednej strony sprzęt ten, tj. koparki nadkładowe i węglowe, był najbardziej narażony na awarie, a z drugiej, o zapotrzebowaniu na ich naprawę nieporównanie częściej, niż to było w przypadku zwałowarek, najlepiej świadczą proporcje ilościowe tychże maszyn. Biorąc pod uwagę różne odkrywki i różne okresy pracy odwołującego stosunek liczby koparek do zwałowarek przedstawiał się następująco: 5-6 koparek i 1 zwałowarka; 5 koparek 2 zwałowarki; 7 koparek i 2 zwałowarki a wśród zwałowarek były również koparko- zwałowarki, które usuwały nadkład z przodka wydobywczego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe okoliczności uzasadniają twierdzenie, że praca odwołującego się przy naprawach zwałowarek w przodkach zwałowych odbywała się na tyle rzadko, żeby móc ją określić jako pracę sporadyczną, wykonywaną doraźnie

w stosunku do jego pracy na koparkach. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny podkreślił, że prace górnicze mogą zostać uwzględnione w kwalifikowany sposób (w wymiarze półtorakrotnym), jeśli po pierwsze, były wykonywane „bezpośrednio w przodku”, po drugie, „stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy”, i po trzecie, realizowane były „na koparkach i zwałowarkach” i wykonywane były „przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń”. Wszystkie te warunki spełniała praca wykonywana przez odwołującego się.

Sąd Apelacyjny zauważył, że z uwagi na przeznaczenie technologiczne maszyn obsługiwanych przez odwołującego się w tym czasie, praca odbywała się na terenie „przodka eksploatacyjnego”, czyli tej części wyrobiska eksploatacyjnego, w której urabia się skałę czyli węgiel brunatny i nadkład łącznie z kopalinami towarzyszącymi. Zadaniem odwołującego się było zapewnienie sprawności przede wszystkim koparek, a w razie potrzeby usuwanie na bieżąco zaistniałych awarii. Praca ta wykonywana była zawsze w miejscu pracy tego sprzętu, a często, jeżeli była taka możliwość, w trakcie ich normalnej pracy. Odwołującemu się, od początku spornego okresu zatrudnienia, ewidencjonowano czas pracy w sposób wymagany przy ewidencjonowaniu czasu pracy w wymiarze półtorakrotnym, co jest charakterystyczne przy wykonywaniu kwalifikowanej pracy górniczej. Była to zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bez wątpienia inna praca przodkowa, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 51 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyznanie odwołującemu się prawa do ustalenia wysokości emerytury górniczej z zastosowaniem przelicznika 1,8 do okresów pracy górniczej od 16 grudnia 1987 r. do 26 października 2018 r.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującego się na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszystkie instancje, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

Apelacyjnemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego.

Odwołujący się, w odpowiedzi na skargę, wniósł o jej oddalenie i zasądzenia od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego, skarżący wskazuje, że R.K. nie wykonywał „innych prac przodkowych”, o których mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, bowiem zaliczane do nich mogą być tylko te czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, powołując się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 117/16 (LEX nr 2096712) czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 sierpnia 2016 r., III AUa 2051/15 (LEX nr 2114018). Podkreślił - za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I UK 236/09 (LEX nr 585722), że te „inne prace przodkowe” muszą się zatem wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin.

W zawiązku z tym należy powołać się na wiążące Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) ustalenia, z których wynika, że odwołujący się w spornym okresie pracował przy maszynach usuwających nadkład i kopiących węgiel (głównie koparkach łańcuchowych i wielonaczyniowych) - przy bieżącej naprawie i konserwacji tych maszyn, niezbędnej do zapewnienia utrzymania ruchu maszyn. Praca ta wykonywana była zawsze w miejscu pracy tego sprzętu, a często, jeżeli była taka możliwość, w trakcie ich normalnej pracy. Ma to istotne znaczenie z uwagi na wykładnię art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej prezentowaną przez Sąd Najwyższy także w przywołanych przez skarżącego orzeczeniach.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że zgodnie z powołanym przepisem, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego na obszarze

Państwa Polskiego w przodku, bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębinieniu szybów i robotach szybowych. Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach i uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie art. 50d ust. 3 ustawy. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało dotychczas wydane, nadal obowiązuje (z mocy art. 194 ustawy emerytalnej) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Dlatego w przypadku sporu o kwalifikację danego stanowiska jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie ma nie użyta w świadectwie pracy nazwa stanowiska ani typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz rodzaj pracy faktycznie wykonywanej, odpowiadający wymaganiom art. 50d ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2018 r., II UK 353/17, LEX nr 2611051). Prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. mogą być potraktowane jako uwzględniane w wymiarze półtorakrotnym, jeżeli były bezpośrednio związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, a ponadto przy głębinieniu szybów i robotach szybowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 oraz z 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825). Decydujące znaczenie ma rodzaj wykonywanej pracy (sposób, a w przypadku pracy górniczej w kopalni pod ziemią także miejsce wykonywania obowiązków pracowniczych powierzonych pracownikowi), a nie formalna nazwa stanowiska, na jakim został zatrudniony. Prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które są bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach - przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębinieniu szybów i robotach szybowych. Pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Ponadto na relację między

stanowiskami pracy określonymi w załącznikach nr 2 i 3 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę między innymi w wyroku z dnia 29 marca 2011 r., I UK 50/11 (LEX nr 863925), wskazując, że w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. wymieniono 32 stanowiska pracy w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. A zatem, gdyby przyjąć, że każde stanowisko pracy w kopalni węgla brunatnego jest stanowiskiem pracy górnika kopalni odkrywkowej (poz. 1 załącznika nr 3), wtedy wszyscy pracownicy objęci załącznikiem nr 2 mogliby być uważani za wykonujących pracę zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Wszyscy bowiem wykonywali w pewnym sensie pracę górnika kopalni odkrywkowej, skoro zostali objęci wykazem stanowisk pracy górniczej w kopalni węgla brunatnego. Tymczasem tylko nieliczne spośród stanowisk pracy górniczej uzasadniają zaliczenie pracy wykonywanej na nich w wymiarze półtorakrotnym. Przykładowo można podać, że załącznik nr 2 obejmuje trzy stanowiska pracy górnika (górnika na odkrywce, górnika-odwadniacza złoża na odkrywce, górnika strzałowego na odkrywce i jego pomocnika). Załącznik nr 3 obejmuje natomiast dwa stanowiska pracy górnika: górnika kopalni odkrywkowej i górnika strzałowego kopalni odkrywkowej. Pominięte zostało stanowisko górnika odwadniacza. Spośród 12 stanowisk pracy operatorów zamieszczonych w załączniku nr 2 tylko cztery znalazły się w załączniku nr 3. W kopalniach węgla brunatnego do emerytury górniczej zalicza się więc prace: rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle (załącznik nr 2, poz. 32 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.), zaś w wymiarze półtorakrotnym uwzględnia się tylko prace: rzemieślników zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach, wykonujący prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń (załącznik nr 3, część III, poz. 7 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.). Przy czym wykaz stanowisk pracy, określony „pomocniczo” w załączniku do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one

kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2017 r., I UK 410/16, LEX nr 2397634; z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808). Istotne jest więc, aby prace wykonywane przez górnika były bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, przy głębinieniu szybów i robotach szybowych. Odnosi się to też do „innych prac w przodku”, które także muszą wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722; z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258; z dnia 12 grudnia 2011 r., I UK 120/11, LEX nr 1109261).

W posumowaniu kwalifikowana praca górnicza to praca spełniająca kryteria nie tylko miejsca wykonywania pracy (w przodku), ale także jej charakteru określonego w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, tzn. nie jest wystarczające wykonywanie jej w miejscu, w którym wydobywa się i urabia kopalinę, lecz musi mieć ona bezpośredni związek z tymi czynnościami.

W tym wątku należy podkreślić, że błędne jest stanowisko skarżącego, że „inne prace przodkowe”, o których mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, to prace „bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku” i dlatego nie można zaliczyć do nich bieżącej konserwacji maszyn pracujących w przodku. Ustawodawca wyraźnie odróżnia prace „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu urobku” od pracy „przy innych pracach przodkowych”. Nie są więc to tożsame desygnaty i zgodzić się należy, że stanowiskiem, że te „inne prace przodkowe” muszą być nie mniej obciążające niż „bezpośrednio związane z pozyskiwaniem i ładowaniem kopaliny” (zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951).

W wyroku z dnia 29 czerwca 2021 r., II USKP 110/21 (OSNP 2022 nr 6, poz. 59) Sąd Najwyższy, kierując się przedstawionym wyżej orzecnictwem, przyjął, że prace górnicze związane z konserwacją i obsługą maszyn podstawowych poza miejscem pracy koparek wielonaczyniowych i bezpośredniego ich sąsiedztwa nie

stanowią prac przodkowych, o których mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej. Natomiast prace konserwacyjne wykonywane na maszynach podstawowych zajmujących się „bezpośrednio urobkiem i wydobywaniem kopaliny w przodku” należy kwalifikować jako prace, o których mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Pogląd ten Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę podziela.

Jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego, odwołujący się zajmował się bieżącą konserwacją maszyn niezbędnych do wydobywania i urabiania kopaliny (czynności wykonywanych w przodku), bo za taką należy uznać bieżące naprawy pozostających w przodku maszyn, często bez ich wyłączania z ruchu. Był więc rzemieślnikiem zatrudnionym na odkrywce bezpośrednio w przodku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonującym prace przy konserwacji koparek i zwałowarek, pracujących w przodku – a to odpowiada pracy wymienionej w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., części III, pod poz. 7.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.), orzekł jak w sentencji.

[az]

[a]